

Oławska, czyli powrót do dawnej świetności

Ulica Oławska, leżąca w tzw. „Kwartale Kuśnierzy” należała do jednej z najruchliwszych ulic średniowiecznego Wrocławia. Nic w tym dziwnego, bo właśnie tędy wiodła droga do Olawy i dalej, do Krakowa i Lwowa, do bogatych ziem Małopolski Wschodniej i krajów Orientu. Ciągnęły więc Oławska bogate, liczące po kilkanaście wozów kupieckie karawany, jak i liche wozy miejscowych kupczyków oraz ręczne wózki przyjeżdżających na targ chłopów z podwrocławskich wsi.

Historia pisana naszego miasta odnotowuje pierwszą wzmiankę o dzisiejszej ulicy Oławskiej w roku 1345. Biegąca dzisiaj od Rynku do Placu Dominikańskiego dzieliła się wówczas na kilka odcinków o różnych nazwach.

dzisiejszej Oławskiej, ulica Kuśnierska była w całości wybrukowana. Odcinek pomiędzy Szewską a Łaciarską, nazywany już Oławską (*Oluschin*, *Olowsche*, *Olschegasse* i wreszcie *Ohlauerstrasse*), zajmowały domy bogatego mieszczaństwa. Jednak już za skrzyżowaniem z ulicą Łaciarską domy były zdecydowanie bardziej ciasno budowane. Parcele tej części ulicy zajmowały przeważnie taberny, a ulica Oławska słynęła ze swoich karczem i zajazdów. Spis z 1403 roku wymienia na przykład funkcjonujących przy niej dwóch krawców, dwóch piekarzy i aż czterech karczmarzy. Takie zagęszczenie cieszących się często złą sławą lokali publicznych (i to w dosłownym rozumieniu tego słowa), na niewielkiej w końcu powierzchni oraz używanie

Bramą Oławską lub Krupniczą. Do jej obrony w razie konieczności powoływano mieszczan, a ten odcinek murów obsadzał waleczny cech kuśnierzy. Na potrzeby lotrzyków i rzemieślników, których nigdy niestety nie brakowało w nadodrzańskim grodzie, wzniesiono w pobliżu Bramy Oławskiej w roku 1377 miejskie więzienie. Funkcjonowało ono tutaj aż do siedemnastego stulecia, kiedy to przebudowano budynek na... karczmę. Fundamenty Bramy Oławskiej (tzw. wewnętrznej, w odróżnieniu od późniejszej znajdującej się przy fosie miejskiej) odsłonięto w 2006 roku podczas prac remontowych. Żałować należy, że nie znalazły się fundusze pozwalające na jej wyeksponowanie. Wokół Bramy Oławskiej, która straciła na swoim obronnym znaczeniu po wybudowaniu bramy zewnętrznej, powstała z czasem liczna kolonia bednarzy, kowali, stolarzy, pługarzy, kolodziei i stelmachów. Biegąca dalej na wschód ulica Oławska przekraczała w tym miejscu rzekę Olawę, po istniejącym w tym miejscu moście (kamiennym od 1507 roku). Droga od tego miejsca nosiła nazwę Krupniczej, aby przejść następnie w ulicę Wallońską.

Znany nam już z poprzednich artykułów Bartłomiej Stein poświęcił jej w roku 1512 tylko jedno, i to w dodatku nijakie, zdanie: *Ulica Oławska nazwana została od miasteczka (także rzeka bierze stąd swoją nazwę), gdyż przez nią prowadzi najkrótsza droga*. Odnotowano także, że w tym samym XVI wieku, a dokładnie w roku 1564 ulicę Oławską „zasiedlano” 50 posesji. Bez mała trzy wieki później, bo w roku 1825 znajdujemy przy Oławskiej 87 posesji.

Wiek XIX to jak i w przypadku innych wrocławskich ulic prawdziwie



I tak w swoim początkowym biegu, do skrzyżowania z ulicą Szewską nosiła nazwę Ulicy Kuśnierzy (*Kursinbrücke*). Warto wiedzieć, że członkowie tego bogatego i wpływowego cechu stanowili wrocławską elitę i zasiadali na długie kadencje w radzie miejskiej. Wznosili oni okazałe domostwa, jak choćby ten wybudowany w latach 1521–1528 słynny dom Pod Złotą Koroną, stojący na rogu Rynku. W przeciwieństwie do dalszej części

otwartego ognia (jako źródło światła i ciepła) przez podchmielonych gości i bywalców, powodowało częste pożary. I tak na przykład pożar, który wybuchł 29 sierpnia 1509 roku, zainicjował go ugasić, strawił dwie karczmy wraz z przynależnymi do nich pięcioma oficynami...

Na wysokości dzisiejszego domu handlowego „Łada” wzniesiono w pierwszej połowie XIV wieku mury obronne wraz z bramą, nazywaną